

Starcie mieszkańców z interesami PGE bez rozstrzygnięcia

21 lutego 2021

Przyszłość odkrywki Złoczew wciąż bez ostatecznego rozstrzygnięcia. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie nakazał ponownie zbadać prawidłowość dokumentów planistycznych gminy Złoczew, które przewidywały budowę odkrywki. Oznacza to, że sprawa studium przestrzennego wraca do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który już raz stwierdził jego nieważność. Wydanie koncesji na wydobycie węgla jest wciąż niemożliwe.

Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) w Warszawie uchylił wyrok sądu niższej instancji stwierdzający nieważność studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Złoczew, które przewidywało budowę odkrywki. Sąd nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. Wciąż nie ma także ostatecznej decyzji środowiskowej, dlatego wydanie koncesji na wydobycie węgla ze złoża Złoczew nadal jest niemożliwe.

„Wyrok NSA oznacza, że cały proces rozstrzygnięcia sprawy będzie musiał rozpocząć się od nowa. Wystawia on na próbę cierpliwość mieszkańców i władz samorządowych, mając na uwadze ile lat i pieniędzy gminy straciły już przez spółkę PGE przez sam fakt planowania tej kontrowersyjnej inwestycji. Tajemnicą poliszynela jest, że PGE tak naprawdę nie zamierza budować odkrywki. Sam prezes PGE mówił niedawno, że jej budowa w obecnych warunkach rynkowych byłaby działaniem na szkodę spółki. Dalsze mamienie ludzi wizją tej inwestycji byłoby nieodpowiedzialne wobec mieszkańców Złoczewa i całego regionu. PGE powinno jak najszybciej ogłosić definitywny koniec planów budowy odkrywki Złoczew oraz ogłosić harmonogram wygaszania wszystkich swoich elektrowni węglowych” – komentuje Anna

Meres, koordynatorka kampanii klimatycznych w Greenpeace Polska.

Mieszkańcy, wspierani przez Fundację Frank Bold, sprzeciwiają się budowie odkrywki Złoczew. Zaskarżyli uchwalony w listopadzie 2017 dokument, potrzebny PGE GiEK do uzyskania przez nią koncesji na wydobycie węgla brunatnego ze złoża Złoczew. Zarzuty przeciwko studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dotyczyły zarówno jego treści, jak i uchybień proceduralnych przy jego uchwalaniu. Swoje uwagi wniosły również organizacje pozarządowe m.in. Fundacja Greenpeace Polska i Stowarzyszenie „Nie dla kopalni Złoczew”.

„Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego nie kończy sprawy i nie przesądza o jej wyniku. Sprawę skargi mieszkańców na studium Złoczewa ponownie rozpozna sąd w Łodzi. Oznacza to, że NSA nie uwzględnił w pełni skargi kasacyjnej miasta Złoczewa – w skardze kasacyjnej wniesiono bowiem o uchylenie wyroku WSA i odrzucenie, względnie oddalenie skarg mieszkańców” – komentuje radca prawny Miłosz Jakubowski z Fundacji Frank Bold.

Zdaniem mieszkańców i organizacji pozarządowych studium stworzono na podstawie wadliwie sporządzonej dokumentacji planistycznej. W prognozie oddziaływania na środowisko studium pominięto zupełnie oddziaływanie na ludzi i powietrze eksploatacji złoża Złoczew, nie rozważono należycie też jej wpływu na wody. Kolejną poważną wadą studium było także naruszenie procedury dotyczącej rozpatrzenia uwag mieszkańców, którzy wzięli udział w konsultacjach społecznych.

Zaskarżone studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy Złoczew to nie jedyna przeszkoda do uzyskania przez PGE GiEK S.A. koncesji na wydobycie. Inwestor wciąż nie otrzymał również ostatecznej decyzji środowiskowej. Od ponad dwóch lat Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska rozpatruje prawidłowość decyzji środowiskowej wydanej dla planowanej odkrywki przez dyrekcję regionalną. Na początku lutego GDOŚ poinformowała, że zakończyła postępowanie dowodowe w tej sprawie. Ogłoszenie

decyzji spodziewane jest na początku marca.

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)